

Dużo czasu minęło, nawet nie pamiętam kiedy od tego pamiętnego popołudnia które mam ostatnio przed oczami. Zapytacie czemu? Nie wiem. Nie potrafię określić jak dawno się to stało, jak dawno zaczęło rządzić mną, moim życiem, myślami oraz poczuciem swobody. Tak, dokładnie tak; poczuciem swobody bo w momencie kiedy nie wiecie czy to kim się staliście to naprawdę wy to nie wiecie gdzie wasza naturalność w byciu Sobą się traci. Jednak aby się w tym wszystkim połapać powinniście przeczytać o tym co mnie męczy. Znośne listopadowe popołudnie nawet całkiem ładne i spokojne to jedno z tych popołudni gdzie mimo słońca delikatnie pruszy biały śnieg wydaje wam się, że możecie wszystko, śpiewać, tańczyć i że dzisiaj wszystko będzie tak jak sobie wymarzycie. Ja też tak myślałam wychodząc z domu, byłam pewna że zamknę ten rozdział w swoim życiu, że wygarnę setki myśli cisnących mi się do głowy.....

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zcienia, dodano 30.07.2019 02:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.